

Wiadomości Adwokatury 9 kwietnia 2020 r.

Życzenia wielkanocne Prezesa NRA

Publikujemy życzenia wielkanocne adw. Jacka Treli, prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej.

Prezes Trela przypomina, że Wielkanoc to czas, kiedy w sposób szczególny myślimy o istocie człowieczeństwa. - "Myślimy o tym z nadzieją, pogłębiamy tę nadzieję, która płynie do nas nieprzerwanie od 2000 lat. Koleżanki i Koledzy adwokaci i aplikanci adwokaccy, dzisiaj, w tych trudnych czasach, życzę byśmy myśleli w sposób szczególny o drugim człowieku, o tym, że dobro jest silniejsze od zła i żebyśmy patrzyli w przyszłość z nadzieją i ufnością. Bądźmy jedni z drugimi, bądźmy solidarni." - powiedział adw. Jacek Trela.

[\(obejrzyj nagranie z życzeniami Prezesa NRA\)](#)

Komunikat Prezydium NRA

Poniżej publikujemy komunikat Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej.

*Szanowni Państwo Dziekani Okręgowych Rad Adwokackich,
Szanowne Koleżanki i Szanowni Koledzy – adwokaci i aplikanci adwokaccy,*

W dniu 7 kwietnia br. odbyło się kolejne – jak co tydzień – internetowe posiedzenie Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej. Głównym jego przedmiotem była sytuacja Adwokatury w związku ze stanem epidemii wirusa SARS-CoV-2.

Prezydium NRA, nadało zarówno na szczeblu krajowym, jak i na szczeblu izbowym, bezwzględny priorytet działaniom samorządowym nakierowanym na aktywizację zawodową adwokatów i aplikantów, zapewnienie możliwości wykonywania zawodu i uzyskiwania dochodów, działalność samopomocową dla członków samorządu przy zachowaniu zasady kontynuacji działalności samorządowej i utrzymaniu struktur samorządu adwokackiego w dobre kryzysu.

Stanowisko takie spotkało się z akceptacją Przewodniczącego Wyższej Komisji Rewizyjnej, aktywnie wspierającego Prezydium NRA w działaniach antykryzysowych.

Dzięki podejmowanym od kilkunastu lat przezornym działaniom Naczelnej Rady Adwokackiej, na rachunkach bankowych NRA znajdują się obecnie środki finansowe w wysokości ponad 13 mln zł. Te środki w obecnym stanie kryzysowym muszą zostać przeznaczone na zagwarantowanie funkcjonowania samorządu w Izbach Adwokackich i na poziomie krajowym. Samorząd adwokacki utrzymuje się wyłącznie ze składek wnoszonych przez adwokatów i aplikantów adwokackich i nie ma żadnych innych źródeł dochodu. Jednocześnie ustawodawca postawił przed samorządem określone zadania do wypełnienia. Nie możemy zatem dopuścić do sytuacji, w której realizacja tych zadań byłaby zagrożona. Obowiązkiem moim, jako Prezesa NRA, a także Prezydium NRA jest zagwarantowanie instytucjonalnego funkcjonowania samorządu adwokackiego – zarówno na poziomie krajowym, jak i w poszczególnych Izbach Adwokackich.

Kierując się powyższym założeniem, Prezydium NRA zdecydowało o przeznaczeniu zgromadzonych

środków finansowych na zapewnienie dalszego funkcjonowania całego naszego samorządu. Na posiedzeniu w dniu 7 kwietnia br. Prezydium NRA przyjęło zasady gospodarowania tymi środkami, które to zasady zostaną przedstawione do akceptacji całej Naczelnej Radzie Adwokackiej. Prezydium NRA przyjęło za najważniejszy cel skierowanie pomocy finansowej dla tych Izb, które nie będą w stanie we własnym zakresie zapewnić ciągłości wypełniania zadań samorządowych. Nie wolno nam dopuścić do sytuacji, w której Izby Adwokackie – pozbawione wpływów w postaci składek samorządowych od swoich członków – będą popadały w zadłużenie w związku z własnymi zobowiązaniami natury cywilno-prawnej, pracowniczej, a także opłat publiczno-prawnych. Każda Izba, która będzie w trudnej sytuacji finansowej może liczyć na pomoc z funduszy NRA.

W ocenie Prezydium NRA pomoc dla poszczególnych adwokatów może być realizowana poprzez Izby Adwokackie w zależności od oceny indywidualnych przypadków dokonanej przez organa izbowe. Taka pomoc może być realizowana niezależnie od ewentualnych zwolnień z płacenia składek samorządowych na rzecz Izb, o których być może zdecydują uprawnione organy poszczególnych Izb.

Nie możemy nie dostrzegać, że ostatnio pojawiły się postulaty, aby całą kwotę zgromadzoną przez NRA, bądź jej część, rozdzielić między wszystkich adwokatów. Takie propozycje Prezydium NRA uznało za zmierzające do nieuprawnionego i nieodpowiedzialnego rozdawnictwa, niemającego żadnego związku z realizacją zadań samorządu, do której jesteśmy zobowiązani tym bardziej, że realizacja takich postulatów nie stanowiłaby żadnego realnego wsparcia dla potrzebujących osób – gdyby dokonać podziału całej kwoty, każdy z adwokatów otrzymałby nie więcej niż 500 zł, a samorząd przestałby być wypłacalny, co w praktyce oznaczałoby jego samolikwidację.

Prezydium NRA postanowiło również wstrzymać wszelkie wydatki związane z działalnością komisji tematycznych powołanych przy NRA, uznając za priorytetowe te działania, które pozwolą naszemu środowisku przejść przez czas kryzysu, unikając przy tym zadłużenia czy nawet likwidacji instytucji samorządowych. Trwają prace nad nowym preliminarzem budżetowym NRA na 2020 rok, zawierającym propozycję dalszego obniżenia składki izbowej na rzecz NRA. Prezydium NRA zakłada bowiem, że wpływy z Izb (obecnie 37 zł od każdego adwokata w Izbie) powinny być realizowane, choć w istotnie zmniejszonej do końca 2020 roku wysokości, aby możliwe było przekazanie pomocy finansowej dla najbardziej potrzebujących Izb, jak również płynna realizacja zadań powierzonych całemu samorządowi adwokackiemu. Zgromadzona kwota 13 mln zł jest kwotą znaczącą. Jednocześnie, przy braku jakichkolwiek wpływów do budżetu NRA, musiałaby zostać wydatkowana w czasie kilku miesięcy na zapewnienie utrzymania ciągłości instytucjonalnej naszego samorządu. Patrząc w perspektywie dłuższej niż te kilka miesięcy, musimy sprostać zadaniom nałożonym na samorząd w czasie kryzysu i w czasie, który nastąpi po ustaniu pandemii.

Pojawiły się również propozycje przekazania kilkumilionowych kwot z budżetu NRA na pomoc dla służb medycznych. Tego rodzaju pomoc – z każdego źródła – jest potrzebna, jednak mając na uwadze wskazane wyżej priorytety naszego środowiska, niemożliwe jest przeznaczenie takich kwot na inne cele niż te związane z zadaniami naszego samorządu. Widząc potrzeby służby medycznej w obecnym czasie i jednocześnie wyrażaną przez wielu z nas gotowość wsparcia finansowego niedofinansowanej służby zdrowia, Prezydium NRA przedstawi w krótkim czasie propozycje dokonywania dobrowolnych wpłat na wskazany celowy rachunek na wydatki z tym związane.

Z koleżeńskimi pozdrowieniami

*Adwokat Jacek Trela
Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej*

Prezes NRA apeluje do środowisk sędziowskich o wypłatę należności dla adwokatów z urzędu

Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej - adw. Jacek Trela - zwrócił się do prezesów dwóch największych stowarzyszeń sędziowskich - Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia i Stowarzyszenia Sędziów Themis - o podjęcie wszelkich możliwych działań w celu spowodowania wypłaty zaległych należności przez sądy dla adwokatów z tytułu wypełnianych przez nich funkcji pełnomocników lub obrońców wyznaczonych z urzędu.

- W obecnej, nadzwyczajnej sytuacji ten problem urasta do szczególnie znaczących rozmiarów, gdyż większość kancelarii adwokackich jest w zasadzie pozbawiona możliwości prowadzenia działalności - czytamy w piśmie do sędzi Beaty Morawiec i sędziego Krystiana Markiewicza.

Prezes NRA zwraca się o podjęcie działań w imię solidarności zawodów prawniczych.

[Czytaj pismo](#)

Adwokaci służbie zdrowia

Adwokaci z poszczególnych izb adwokackich zgłosili się do udzielania pomocy prawnej pracownikom służby zdrowia w sprawach związanych z obecną sytuacją . Porady będą udzielane telefonicznie lub drogą mailową.

Do akcji włączyli się adwokaci z całego kraju.

- *Od wielu dni lekarze, pielęgniarki i ratownicy medyczni z nadludzką siłą walczą, aby powstrzymać koronawirusa, narażając przy tym swoje zdrowie i życie. Społeczeństwo pomaga im, jak umie. Restauratorzy gotują posiłki, krawcowe szyją maseczki. My, adwokaci, możemy podzielić się swoją wiedzą prawniczą. W tym czasie ludzka solidarność jest niezwykle cenna. Środowisko adwokackie po raz kolejny sprawdza się w trudnych czasach.* - powiedział adw. Jacek Trela, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej.

Białystok: W izbie białostockiej rozpisano grafik dyżurów. Do ich pełnienia zgłosiła się m.in. dziekan rady - adw. dr Agnieszka Zemke-Górecka oraz rzecznik dyscyplinarny Adwokatury - adw. Ewa Krasowska. ([zobacz listę](#)).

Bielsko-Biała: W Bielsku-Białej do pomocy zgłosiło się siedmiu adwokatów ([zobacz listę](#)).

Bydgoszcz: W izbie bydgoskiej na liście jest 27 deklarujących pomoc: ([zobacz listę str. 1](#)) ([zobacz listę str. 2](#))

Częstochowa: wykaz adwokatów został przekazany Okręgowej Izbie Lekarskiej w Częstochowie ([zobacz listę](#))

Gdańsk: na liście znajduje się 53 adwokatów ([zobacz listę](#))

Katowice: Izba katowicka podpisała porozumienie ze Śląską Izbą Lekarską, Śląską Izbą Aptekarską, Okręgową Izbą Pielęgniarek i Położnych w Katowicach, Polskim Towarzystwem Ratowników Medycznych, Krajową Izbą Diagnostów Laboratoryjnych, członkami Krajowej Izby Fizjoterapeutów

z województwa śląskiego, dotyczącego współpracy i wsparcia w czasie zagrożenia epidemicznego, utworzono listę adwokatów gotowych do udzielania pomocy prawnej przedstawicielom zawodów medycznych. ([czytaj listę](#))

Kielce: Dziekan izby kieleckiej – adw. Jerzy Zięba - wraz z jedenastoma innymi adwokatami wyrazili gotowość pomocy prawnej dla przedstawicieli służby zdrowia. ([zobacz listę](#))

Koszalin: izba adwokacka w Koszalinie udostępniła listę na swojej stronie: ([czytaj listę](#))

Lublin: porad udzielać będzie 15 adwokatów. ([zobacz listę](#))

Opole: dziekan ORA w Opolu, adw. Marian Jagielski, przekazał swój numer telefonu Opolskiej Izbie Lekarskiej, pracownicy służby zdrowia mogą korzystać z jego nieodpłatnej pomocy prawnej.

Płock: adwokaci Płockiej Izby dla służby zdrowia ([lista adwokatów](#))

Poznań: Izba poznańska opublikowała listę zainteresowanych wsparciem prawnym osób podejmujących obowiązki lekarskie, pielęgniarские i ratowników medycznych ([zobacz listę](#))

Radom: z izby radomskiej porad udziela 18 adwokatów i aplikantów adwokackich. ([zobacz listę](#))

Rzeszów: pomocy prawnej udzielają:

adw. Joanna Jakubowska-Zawada (tel. 723 727 277; mail: joanna@jakubowskazawada.com)

apl. adw. Monika Wnuk (tel. 609 635 825 mail: wnukmonika1@gmail.com)

Szczecin: Izba szczecińska udostępniła listę adwokatów udzielających pomocy prawnej pracownikom służby zdrowia na swojej stronie ([czytaj listę](#))

Toruń: Izba toruńska od 25 marca 2020 r. współpracuje w zakresie pomocy prawnej dla pracowników służby zdrowia z Okręgową Izbą Lekarską oraz Okręgową Izbą Pielęgniarek i Położnych. ([czytaj listę](#))

Wałbrzych: Izba wałbrzyska ruszyła z pomocą prawną od poniedziałku 23 marca br., ([zobacz listę](#))

Warszawa: Okręgowa Rada Adwokacka w Warszawie organizuje pomoc prawną dla lekarzy we współpracy z Okręgową Izbą Lekarską w Warszawie.

Uruchomiona została infolinia (22 290-20-50) oraz mailowa pomoc prawna pod adresem: adwokacidlamedykow@ora-warszawa.com.pl dla przedstawicieli zawodów medycznych (lekarzy, pielęgniarek, ratowników medycznych oraz diagnostów laboratoryjnych).

Infolinia jest czynna od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00-18:00. Pomoc mailowa będzie w miarę możliwości obsługiwana na bieżąco.

Wrocław: Izba wrocławska przekazała do Dolnośląskiej Izby Lekarskiej oraz Dolnośląskiej Izby Pielęgniarek i Położnych listę 68 adwokatów i aplikantów adwokackich z 70 kancelarii (ponad 100 adwokatów i aplikantów adwokackich), którzy zgłosili gotowość udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej pracownikom służby zdrowia.

Zielona Góra: Izba zielonogórska opublikowała listę adwokatów i harmonogram ich dyżurów ([zobacz listę i harmonogram](#))

Wielkopostne rekolekcje online dla prawników

Wielkopostne rekolekcje online dla prawników głosił z krakowskiego klasztoru dominikanów o. prof. Jan Andrzej Kłoczowski.

Trzecią część rekolekcji można obejrzeć na kanale You Tube Adwokatury ([zobacz link](#))

Drugą część rekolekcji można obejrzeć pod linkiem: ([zobacz link do drugiego dnia rekolekcji](#))

Nagranie pierwszego dnia rekolekcji dostępne pod linkiem ([zobacz link](#))

Naczelna Rada Adwokacka

oraz

Duszpasterstwo Prawników Archidiecezji Krakowskiej

zapraszają na

Rekolekcje Wielkopostne dla prawników

w wersji online

Konferencje wygłosi Ojciec Prof. Jan Andrzej Kłoczowski OP.

Rozpoczną się one w Niedzielę Palmową, o godz. 19.30 i będą trwały w Wielki Poniedziałek i w Wielki Wtorek także o godz. 19.30.

5 kwietnia br. (Niedziela Palmowa) **“Sytuacja graniczna to czas próby”**

6 kwietnia br. (Wielki Poniedziałek) **“Jezus - Bóg stał się Hiobem”**

7 kwietnia br. (Wielki Wtorek) **“Nadzieja... nie ma?”**

Transmisja rekolekcji będzie przeprowadzona z Kapituły Bazyliki Ojców Dominikanów w Krakowie pw. Świętej Trójcy na kanale YouTube Adwokatury Polskiej pod adresem:

[\(zobacz link do kanału YT Adwokatury\)](#)

Podczas rekolekcji wystąpi także aktor Starego Teatru w Krakowie Jerzy Trela – słowo.

Rekolekcjom będzie także towarzyszyć muzyka z nagrań wykonanych staraniem Naczelnej Rady Adwokackiej poświęconych Prezes NRA Joannie Agackiej Indeckiej – *In memoriam*, dokonana na organach katedry pw. św. Mateusza w Łodzi oraz na organach kościoła pw. Nawrócenia Św. Pawła w Lublinie, a także kościoła św. Katarzyny w Wolbromiu w wykonaniu prof. Andrzeja Białki.

Artysta wykona m.in. chorały Jana Sebastiana Bacha i Johannes Brahmsa, a trzeciego dnia suplikacje "Święty Boże" Mieczysława Surzyńskiego.

Słowo wstępu wygłoszą: Duszpasterz Prawników Archidiecezji Krakowskiej ks. dr Marcin Wolczko oraz pomysłodawca i organizator przedsięwzięcia adw. Stanisław Kłys.

Albo legalne są wybory, albo ograniczenia naszych wolności - felieton

Albo legalne są wybory, albo ograniczenia naszych wolności - podkreślają adw. prof. dr hab. Maciej Gutowski i adw. prof. dr hab. Piotr Kardas w felietonie, który ukazał się 7 kwietnia 2020 r. na łamach "Rzeczpospolitej".

Nie mają znaczenia dywagacje polityków, co by dla nich było korzystniejsze. To wyłącznie politykowanie. Liczą się tylko powinności państwa w obliczu zagrożenia chorobą zakaźną. - napisali autorzy.

[\(czytaj cały felieton\)](#)

Adw. dr Andrzej Malicki: Dla kogo sądy i

procedury?

Poniżej publikujemy artykuł „Dla kogo sądy i procedury” autorstwa adw. dr Andrzeja Malickiego, członka Naczelnej Rady Adwokackiej i wiceprzewodniczącego komisji etyki przy NRA.

W jednym z wystąpień Prezydent Andrzej Duda stwierdził, że: „Sędziowie są sługami polskiego społeczeństwa, nie odwrotnie. I to oni ponoszą odpowiedzialność za to, jak wymiar sprawiedliwości postrzegany jest przez społeczeństwo”[\[1\]](#).

Taki pogląd może zyskać aprobatę z tym jednak zastrzeżeniem, że sędziowie muszą być przede wszystkim sługami prawa i poszukiwać częstokroć jego słuszności poprzez wykładnię, stosowanie zasad prawa z uwzględnieniem prymatu Konstytucji, traktatów i umów międzynarodowych. Tak więc sędziowie muszą czuwać także nad prawością prawa i nikt ich z takiego obowiązku skutecznie zwolnić nie może.

Z pewnością sądy nie mogą być dla polityków, gdyż pozostaje to w sprzeczności z trójpodziałem władzy (art. 10 Konstytucji), z niezawisłością sędziów i niezależnością sądów. Władza sądownicza zawsze musi być w określonej separacji od innych władz, jak słusznie w tej mierze wypowiedziała się Prof. Ewa Łętowska.

Trudno nie zgodzić się z takim twierdzeniem, choć zawiera ono spojrzenie cząstkowe, powierzchowne, gdyż w istocie o tym, czy sądy są dla sędziów czy też dla społeczeństwa nie sposób odpowiedzieć bez dogłębnej, funkcjonalnej, analizy procedur, które niestety nie zmieniają się w kierunku przyjaznym dla społeczeństwa, a szczególnie stron procesu i pracujących na jej rzecz profesjonalnych prawników.

W nośnym politycznie haśle, aby sądy były dla społeczeństwa, aby sędziowie służyli społeczeństwu - nie zawsze mieści się właściwa treść. Jak uczy doświadczenie, w tym przypadku chodzi jedynie o efektowną figurę retoryczną, służącą zjednywaniu wyborców. Takie hasła łatwo głosić zwłaszcza do tej części społeczeństwa, która sprawę przegrała w sądzie, a przy czym przegranej upatruje nie w słabości oferowanych dowodów, braku słuszności roszczeń, a jedynie w korupcji, w negatywnych cechach sędziów rozgłaszanych w celach politycznych bez niezbędnego umiaru dla oceny każdej władzy. Rzucanie argumentami rzekomej niefachowości, braku wrażliwości sędziowskiej, nota bene nie zawsze odpowiada prawdzie i rzeczywistości funkcjonalnej polskiego sądownictwa, przynosi ujemne polskiemu sądownictwu i w konsekwencji osłabia cały aparat państwowy.

Trójpodział władzy Karola Ludwika Monteskiusza opisany w pracy „O duchu praw” oznacza z jednej strony wydzielenie władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, przy zachowaniu koniecznej jednak separacji władzy sądowniczej, co gwarantuje bezstronność, a więc niezawisłość sędziom, zwłaszcza kiedy nie będą podlegać wpływom władzy politycznej, a zachowają bezstronność od czynników politycznych, bo jak słusznie pisze L. Garlicki niezawisłość sądownictwa jest elementem warunkującym demokratyczne państwo prawne.[\[1\]](#)

Sędziowie

Zgodnie z art. 61. § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2020 r., poz. 365) na stanowisko sędziego sądu rejonowego może być powołany ten, kto jest nieskazitelnego charakteru.

Jakie może mieć doświadczenie absolwent kierunku prawa po ukończeniu Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w kategoriach przesłanki doświadczenia życiowego i nieskazitelności charakteru? Czy taka osoba podjęła słuszne decyzje w trudnych sytuacjach w jakich mogła się znaleźć, czy w ogóle można ją oceniać? W przeciwieństwie do adwokatów, radców prawnych, którzy

legitymując się choćby 10-letnim stażem, jeśli ustrzegli się odpowiedzialności karnej, dyscyplinarnej, podatkowej, cieszą się dobrą opinią w środowisku, z pewnością godnie pełniliby rolę sędziów.

Dlaczego ten pogląd nie zyskuje aprobaty, choć jest przez wiele lat głoszony?^[2] Stwierdzenie, że dobry adwokat nie przejdzie do sądu, bo są niskie płace, albo starszy adwokat chce przejść do sądu dlatego bo już nie zarabia - to zbitka słów używana przez część środowiska sędziowskiego, praktycznie niwecząca starania przedstawicieli innych zawodów zmierzające do objęcia stanowiska sędziego. Tak dalej nie powinno być, bo sędziami powinni być najlepsi prawnicy mający doświadczenie z różnych stron stołu sędziowskiego.

Środowisko sędziowskie wywodzi się przede wszystkim ze środowiska naukowego, gdy idzie o sądy wyższych instancji, a także ścisłego środowiska sędziowskiego, często też zamkniętego w sensie realnych możliwości ubiegania się o stanowisko sędziego przez adwokatów czy radców prawnych.

Sędziowie Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego czy też Naczelnego Sądu Administracyjnego mają również zagwarantowane prawo dożywotnego zatrudnienia w szkołach wyższych, co z punktu widzenia sprawiedliwości wewnętrznej i równości wobec prawa wydaje się być oczywiście niekonstytucyjne.^[3]

Niezrozumienie stron przez sędziów musiało przynieść też złe efekty. Posługiwanie się przez sędziów językiem ściśle prawniczym, formalnym, uniemożliwia komunikację pomiędzy stronami, a często i także między profesjonalnymi pełnomocnikami czy obrońcami, co nie zawsze musi źle świadczyć o tych ostatnich, pod względem zawodowym.

Czy sędzia to wygodny zawód dla prawnika na całe życie? A może należy wprowadzić model kadencyjności z możliwością powtórzenia do trzech kadencji po trzy lata. Adwokat będzie porządny w wykonywaniu zawodu i etyczny, jeśli będzie wiedział, że będzie miał szansę zostać sędzią. To jest zaszczyt, a nie zawód na całe życie. Może warto rozważyć wybór sędziów z Rad Miejskich, Rad Gminnych?

Rzeczywistość sądowa

Sądy to nie tylko sędziowie, urzędnicy sądowi, sekretariaty, komputery, ale również budynki, w których podkreślić trzeba pracują nie tylko sędziowie, ale również: adwokaci, radcowie, biegli sądowi, policjanci, prokuratorzy.

Jakie są warunki pracy w sądzie innych uczestników postępowań sądowych? Często wręcz skandaliczne, urągające godności zawodu adwokata, radcy prawnego i w końcu praw człowieka reprezentowanego przez prawnika, co oznaczać też musi brak szacunku dla stron. Brak szatni, małe sale sądowe, brak miejsca dla obrońców lub pełnomocników, utrudnienie w świadczeniu obrony poprzez małe lawy obrończe, które w kontekście wielkości stołów sędziowskich mienia się małymi wysepkami w stosunku do wielkich przestrzennie kontynentów stołów sędziowskich.

Utrudniona jest komunikacja pomiędzy uczestnikami procesu a sędziami, którzy zasłaniają swe twarze monitorami komputerów, które to monitory mogą być wpuszczone w stół, po to, by komunikacja pozawerbalna była możliwa. Strona częstokroć lub jej obrońca lub pełnomocnik nie ma możliwości zasygnalizowania potrzeby mówienia w sposób właściwy, odpowiedni, adekwatny do potrzeby czasu uzyskania reakcji słownej, ponieważ sędzia jest zasłonięty ekranem. Być może nie widzi, nie może widzieć, a może też nie chce widzieć.

Członkowie Krajowej Rady Sądownictwa nie tylko obecnie obradując siedzą na sali obrad też zasłonięci ekranami i wzajemnie się nie widzą. Można schować ekrany komputerów w pulpit stołów, co ułatwiłoby komunikację osób biorących udział w takich sprawach. Widocznie wzory idą z góry i choć wymagają korektury dalej funkcjonują ze szkodą właśnie dla społeczeństwa. To nie jest tylko sprawa drobna, bo w sumie może świadczyć o roli sędziów w społeczeństwie i przebiegu procesów.

Wskazane zjawiska mogły przyczynić się do negatywnej oceny sędziów przez społeczeństwo, która to ocena staje się „paliwem politycznym” dla rządzących. Ocena negatywna wszystkich sędziów jest oczywiście niesłuszna, niesprawiedliwa, często obrażająca ich, pomimo że kończyli studia w innej formacji społeczno-ekonomicznej i uzyskiwali uprawnienia zawodowe. Większość z nich zachowała atrybut niezawisłości i niezależności, o czym też świadczy przebieg wielu postępowań o charakterze politycznym, od których to postępowań sądowych, o czym świadczyć też może przebieg wielu procesów politycznych PRL, które kończyły się karami wolnościowymi, uniewinnieniami, warunkowymi umorzeniami.[\[4\]](#)

Brak zaangażowania sędziów w przekonywaniu stron i opinii publicznej o słuszności rozstrzygnięcia

Brak oczekiwanego zaangażowania sędziów w przekonywanie stron i opinii publicznej co do prawidłowości i słuszności wydanych rozstrzygnięć sądowych wywołuje negatywną ocenę sądownictwa jako całości.

Wygłaszanie ustnych motywów wyroków poprzedzających ich formę pisemną nie może być lakoniczne, odsyłające do przyszłego uzasadnienia, czy wskazujące na zawilóść instytucji prawa, której aktualnie wytłumaczyć się nie da obecnym na sali sądowej.

Tymczasem sędziowie, często nie przejmując się słusznością wyroku ani sposobem transmisji do społeczeństwa racji na nim stojących, zlecają pisanie uzasadnień swoim asystentom – osobom o najczęściej mniejszym doświadczeniu życiowym, prawnym i językowym, pozostawiając strony, nawet z profesjonalnymi pełnomocnikami, w dużej izolacji od motywów rozstrzygnięcia. Zdarza się także tworzenie uzasadnień inkorporujących tylko teoretyczne poglądy prawne, często mało znane i źle funkcjonujące w praktyce. W uzasadnieniach wyroków coraz więcej jest poglądów literatury, orzecznictwa, a coraz mniej stanowiska sędziego i jego własnej oceny co do dowodów, jak również przyjętych konstrukcji prawnych.

Spółeczny odbiór pracy sądów

Na szkodę wszystkich uczestników postępowań, zwłaszcza nie-prawników, działa też – nie stanowiące jednak powszechnej reguły – nieprzyjazne podejście sądów do kontaktów z osobami poza hierarchii sądowej, wyrażające się w podkreślaniu swojej ważności, używaniu podniesionego głosu i traktowaniu wszystkich z góry.

Zdarza się, że sędziowie znieważają adwokatów podczas wykonywania zawodu, nawet w pisemnych uzasadnieniach. Jak słusznie podkreśliła Okręgowa Rada Adwokacka we Wrocławiu w uchwale z dnia 30 października 2008r. adwokatura powołana jest do reprezentowania stron przed sądami i realizując w ten sposób swoje ustawowe zadanie współdziała w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz kształtowaniu i stosowaniu prawa. Niewątpliwie znieważanie adwokatów realizacji tego zadania nie służy. [\[5\]](#)

Szybkość postępowania tylko na pozór

Pod pretekstem szybkości postępowania wprowadzono szereg zmian procedur. Wylano dziecko z kąpielą realizując super zasadę szybkości postępowania. Zwolennikami tych zmian w głównej mierze byli politycy i sędziowie, bo to z sądu przerzucono ciężar administrowania procesem, na przykład powiadamiania stron o terminach rozprawach, doręczania odpisów pism, jeśli druga strona działa przez pełnomocnika, dyscyplinowania w zakresie terminów składania pism i wniosków dowodowych z jednoczesną rezygnacją dociekania prawdy materialnej i satysfakcjonowania się przez sądy prawdą formalną z wyjątkiem spraw rodzinnych i pracowniczych.

Zmiany proceduralne

W toku zmian procedur koszty przygotowywania i dostarczania korespondencji przerzucono na pełnomocników. Formalizm i obowiązki fiskalne dotyczące profesjonalnych pełnomocników były bardzo surowe i dopiero orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego je złagodziło, a Trybunał uznał za niedopuszczalne przez wzgląd na zasadę równości i prawo do sądu - wprowadzanie tak "bezwzględnie, nadmiernego i nieznajdującego konstytucyjnego umotywowania" formalizmu. Trybunał respektuje swobodę ustawodawcy stanowiącej odpowiednich procedur, nie może ona jednak polegać na wprowadzaniu rozwiązań arbitralnych, ponad miarę, a bez wystąpienia istotnych racji, ograniczających prawa procesowe strony." Szkoda, że kwestie proceduralne były pozostawione przede wszystkim środowisku sędziowskiemu, akademickiemu i politycznemu, natomiast nie tłumaczono skutków regulacji, ograniczających dostęp do sądu, społeczeństwu.[\[6\]](#)

Nadmiar formalizmu w orzekaniu

Wśród wielu wad wymiaru sprawiedliwości, jedną z najbardziej szkodliwych dla wszystkich uczestników postępowań sądowych wydaje się nadmiar formalizmu w orzekaniu, któremu nader często towarzyszy wymuszanie prestiżu i autorytetu sędziów. Zdarza się, że sędziowie zachowują się jak urzędnicy, dla których formalna strona procesu jest ważniejsza niż merytoryczne rozpatrzenie sprawy. Powszechną praktyką jest usilne wynajdywanie błędów formalnych strony lub jej pełnomocnika, niezwiązanych bezpośrednio z istotą samej sprawy. Chodzi tu np. o zarzuty niezaokrąglania opłat sądowych do pełnych złotych i z tego powodu wydawania decyzji formalnych, eliminujących prawo do merytorycznego rozpatrzenia sprawy. Lęk sędziów niższej instancji przed popełnieniem uchybień procesowych jest większy, niż obawa wydania niesłusznego wyroku. Taka postawa uwłacza podstawowemu celowi istnienia sądów, które mają sędzić sprawiedliwie. Formalne podejście, szukanie okazji do zwrotu pozwu, odrzucenia apelacji, pozostawienia środka bez rozpoznania, połączone z unikaniem merytorycznego rozstrzygnięcia powoduje niepożądaną izolację społeczną wymiaru sprawiedliwości

Także uchybienia w zakresie sposobu uiszczania opłaty należy traktować jako oczywiste niedokładności nie stojące na przeszkodzie do nadania pismu biegu. Pismem należycie opłaconym jest również pismo, od którego wniesiono opłatę wyższą niż należna, choć były w tej mierze odmienne orzeczenia. Uiszczenie opłaty nadmiernej stanowi przesłankę do zwrotu różnicy między opłatą pobraną a należną (art. 80 § 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), a nie do zwrotu lub odrzucenia pisma.[\[7\]](#)

Formalna dyscyplina stron i pełnomocników nawet kosztem prawidłowego rozstrzygnięcia

Negatywnym przejawem regulacji proceduralnych było odrzucanie wniosków wypełnionych na formularzach pobranych z Internetu, a nie z sekretariatu sądu. Trzeba było czekać na orzeczenie sądów, by zaprzestać takiej praktyce, ograniczającej dostęp do sądu, przede wszystkim stronom, co niewątpliwie stwarzało utrudnienie w pracy adwokatów czy radców prawnych. Swoistym absurdem sądowym było traktowanie uiszczonych opłat w wyższym zakresie jako brak opłaty, choć ustawa o kosztach zawsze przewidywała zwrot nadpłaconej opłaty. Tego rodzaju praktyki także utrudniały dostęp do sądu.

Szczytem nieporozumienia procesowego było także odrzucanie apelacji, kiedy wniosek o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie wyroku nie był doręczony drugiej stronie. Tego rodzaju praktyka też ograniczała prawa strony do kontroli wyroku i przedstawienia kontroli odwoławczej wyroku sądu I instancji.

Kasacja miała być trzecią instancją, a stała się instytucją w sferze marzeń, często nierealną, bo tak sformalizowaną z uwagi na funkcje SN. Mówiono także o małej kasacji, którą miały rozpoznawać Sądy Apelacyjne od wyroków wydanych przez Sądy Okręgowe w drugiej instancji i małej kasacji nie było i nie ma.

Wskazać należy, że wymogi kasacji są bardzo szczegółowe i znajduje się w tych przepisach szereg

pułapek dla profesjonalnych pełnomocników, które odbijają się na stronach.

Przykłady procesowych absurdów

Profesjonalizm wymaga poziomu i odpowiedzialności, ale musi być zasada proporcjonalności, uznawana też w prawie europejskim, że formalne, drobne uchybienia, fiskalne, nie mogą eliminować drogi do sądu, zaś procedury nie mogą być zbiorem pułapek dla profesjonalnych prawników. *Advocatorum error litigatoribus non noceat* – Błąd adwokatów niech nie szkodzi stronom – to paremia, która nadal widnieje na budynku Sądu Najwyższego w Warszawie, choć nie jest ona aktualnie akceptowana tak rzez prawo jak i sędziów.

Komu służyć zmiany proceduralne?

Zażegnano postępowanie gospodarcze i na mocy noweli w 2019 r. je przywrócono. Szewc musi być profesjonalistą, bo jest przedsiębiorcą. Co mają zrobić rzemieślnicy, osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą? Czy legislator o nich myślał?

Zmiany w kodeksie postępowania cywilnego były preludium do następnych zmian w kodeksie postępowania karnego w tym właśnie kierunku – dyscypliny stron, obrońców i pełnomocników, a w istocie często ograniczenia ich praw ponad rzeczową potrzebę.

Dziś na przykład zagadnieniem jest wadliwe złożenie wniosku o uzasadnienie w sprawie cywilnej, bowiem kiedy wniosek taki podlega zwrotowi, nie ma na to zażalenia i tym samym traci się prawo do skargi kasacyjnej. Komu to służy? Samo przecież sformułowanie „w całości czy też „w części” z kontekstu sprawy jest oczywiste.

Koncepcja nadużycia prawa podmiotowego rozszerzono na czynności procesowe, choć w dotychczasowym stanie prawnym można było te kwestie rozstrzygać słusznie.

Te zmiany były na rzecz wygody pracy sędziów, ale nikt nie słuchał adwokatów, czy też radców prawnych, którzy krytykowali zmiany procedur, nie dlatego że gorzej będzie im się pracować, ale dlatego, że prawa stron są naruszane. W istocie bowiem sędziowie są dla stron i mają stosować prawo procesowe i materialne po to, aby odpowiedzieć na pytanie czy strony mają racje. Nie chodzi o szukanie okazji do rozstrzygnięć formalnych, których unika się odpowiedzi w wyrokach na zasadnicze pytania stron. Nie chodzi o to, by sugerować procesy przeciwko obrońcom i pełnomocnikom, bo nie zachowali się profesjonalnie, bo nie o to powinno iść w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu konstytucyjnym.

Może się zdarzyć także, że sąd powinien w ramach rozproszonej kontroli zgodności ustaw z Konstytucją uznać wybrany przepis procedury za niekonstytucyjny, bowiem utrudniający dostęp do bezstronnego sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 173 Konstytucji i art. 6 EKPCZ i art. 2 Traktatu.

Dziś procedury karne i cywilne to swoisty labirynt, stawiający trudności nie tylko stronie działającej bez adwokata, która być może znajduje się w bardziej komfortowej sytuacji niż z adwokatem lub radcą prawnym, bowiem wykonywanie tego zawodu, staje się coraz bardziej ryzykowne. Jak słusznie pisał Profesor Andrzej Kubas jedno wydaje się wszakże niewątpliwe, a mianowicie to, że wszystkie wspomniane wyżej zmiany nałożyły na strony, a przede wszystkim na ich pełnomocników, dalej idące, surowsze wymagania, niż to miało miejsce poprzednio, kiedy to błąd lub nieudolność pełnomocnika mogła być i często była korygowana przez sąd działający *ex officio*. To oczywiście obniżyło „komfort wykonywania zawodu” adwokata i radcy prawnego, co można by spokojnie uznać za zjawisko z punktu widzenia interesu publicznego irrelewantne.[\[8\]](#)

Hasła polityczne nie zawsze prawniczo wartościowe

Czy politycy o tym piszą i mówią? Tak za czasów PO jak również PiS-u poza Adwokaturą i środowiskiem Radców Prawnych nikt nie krytykował zmian proceduralnych. Za takimi zmianami opowiadały się zawsze środowiska sędziów, którzy oczekiwali ułatwienia swojej pracy, szermując argumentem przyśpieszenia postępowania i dyscyplinowania stron.

Mówiąc o sądach dla społeczeństwa aktualnie rządzący oczekują wymiany kadr sędziowskich, ograniczenia niezawisłości co do głoszonych poglądów i ocen prawa i możliwości jego stosowania przez pryzmat własnego sumienia, Konstytucji, Karty Praw Podstawowych, Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Przepisy nie tyle powinny dyscyplinować sędziów, co do swobody orzekania, a bardziej powinny regulować kulturę sali sądowej, możliwość swobodnych wypowiedzi i obowiązek wysłuchania strony osobiście bądź też działającej w jej imieniu adwokata lub radcy prawnego. Oczywiście nie należy rezygnować z kierownictwa sędziowskiego rozprawą. Ale to władztwo nie może służyć eliminowaniu prawa do wypowiedzi.

W sądzie wolno jeszcze mówić

Formalnie nie została jeszcze zniesiona zasada ustności postępowania, tak karnego jak i cywilnego, a jednak wprowadzone zmiany przewidują posiedzenia przygotowawcze, organizacyjne, obowiązek zgłaszania dowodów pod rygorem utraty tego prawa (art. 205⁴ k.p.c. – art. 205¹¹ k.p.c.), ograniczenia praw do składania pism do momentu przyjęcia planu rozprawy (art. 205¹² k.p.c.).

Wolno jeszcze jednak mówić i każde pismo może być załącznikiem do protokołu rozprawy. Tego jeszcze nie zakazano.[\[9\]](#)

Znamienne, że cytowane słowa Profesora Andrzeja Kubasa dotyczące uczynienia zawodu profesjonalnego pełnomocnika wielce ryzykownym nie tracą nic na aktualności, bowiem zostają potwierdzone w kolejnych wypowiedziach profesorów i adwokatów. „Zrozumiałe jest przeto, że adwokatom – w związku z wprowadzonymi zmianami – towarzyszy, z jednej strony, naturalna ciekawość i dążenie do maksymalnego ich zgłębienia oraz przyswojenia, z drugiej lęk przed nieznanym i niebezpiecznym”.[\[10\]](#)

Czy ktoś z orędowników zmian w ustroju sądownictwa napisał coś czy też powiedział o zmianach procedur od lat 1996 r., które pod pozorem szybkości postępowania istotnie ograniczają prawa strony limitując sposób wykonywania zawodu obrońcy, a więc adwokata czy też radcy prawnego, czy też pełnomocnika. A właśnie te prawa strony w toku postępowania to jest ciężar, jaki ma ponosić wymiar sprawiedliwości, a więc sędziowie i sądy.

„Paternalizm sądu oparty na uprawnieniach władczych zawsze łączy się z jednak z ograniczeniem praw stron, instrumenty dyscyplinujące zaś, niezależnie od intencji ustawodawcy, są w pierwszej kolejności wymierzone w profesjonalnych pełnomocników. Już to przesądza, że prowadzenie postępowań cywilnych i gospodarczych w charakterze profesjonalnego pełnomocnika stanie się trudniejsze, bardziej wymagające i stresujące.”[\[11\]](#)

Czy można było rezygnować z przepisów dyscyplinujących, jeśli sędziowie mieli przed zmianami k.p.c. prawo zwracania pism zbyt obszernych, późno składanych i zobowiązania do zwięzłości. Niestety w składach komisji legislacyjnych w większości byli przedstawiciele nauki prawa i sędziowie. Brakowało adwokatów i radców prawnych. Krytyczne opinie samorządów zawodowych co do zmian procedur nie wywierały na legislatorze żadnego większego wrażenia.

Mimo rewolucyjnych modyfikacji, zwłaszcza w odniesieniu do pozycji, roli oraz powinności profesjonalnych pełnomocników, wiele kwestii istotnych z punktu widzenia pozycji procesowej pozostaje „po staremu”. Sporo rozwiązań funkcjonujących od lat, wywołujących wątpliwości i uzasadnioną krytykę, zostało przeniesionych, chociażby bez kosmetycznej korekty, na grunt nowej

regulacji procesowej”.^[12] Wiele zależy od tego, w jaki sposób prawnicy, w tym w szczególności sądy, wypełniać będą luki konstrukcyjne oraz uadekwatniać regulacje tak dalece niejednoznaczne, że odpowiedź na pytanie o ich normatywny sens i funkcje przy pierwszej lekturze pozostawia wielu znakomitych prawników w stanie niepewności.^[13]

Mówiąc o sądach dla społeczeństwa nie można myśleć tylko o sędziach, którzy w wielu przypadkach w trudnych warunkach PRL-u potrafili zachować niezawisłość i wydawać wyroki zgodnie też z sumieniem. Natomiast używając hasła „sądy dla społeczeństwa nie dla sędziów” należy także myśleć o dobrym prawie dla społeczeństwa, co zdaje się często uchodzić uwadze rządzącym. Pytanie – „dla kogo sądy?” – musi zawierać też odpowiedź dotyczącą prawa do sądu i jego ograniczeń, które często są nadmierne i zbędne. Komu i czemu ma służyć pojęcie sprawiedliwości proceduralnej?

Aktualne jest powiedzenie, że gdy na sale sądową wkracza polityka, to sprawiedliwość ucieka oknem. Nie sposób nie pamiętać o tej regule i nie zachować ostrożności, aby ta zasada nie zaczęła ponownie działać.

Upadek etyczny zawodów prawniczych jest także przyczyną niskiej jakości wymiaru sprawiedliwości. Wzajemny szacunek adwokatów do sędziów, sędziów do adwokatów, to nie tylko obowiązek etyczny. To konieczny gwarant niezawisłości sędziowskiej i niezależności adwokatów w dostępie do bezstronnego sądu.

Cecha niezawisłości sędziowskiej musi być powiązana także z prawami stron i niezależnością adwokata występującego w procesie w charakterze pełnomocnika lub obrońcy. Istnieje ścisły związek omawianych wskazanych cech, a to niezawisłości sędziego i niezależności adwokata, który zawsze musi służyć procesowi sprawiedliwości i dostępowi do bezstronnych sądów. Słuszna zatem wydaje się teza, że: „Korelacja niezawisłości sędziego i niezależności adwokata z jednej strony jest oparta na podobnych wymogach dotyczących wykształcenia, nieskazitelności charakteru i nabycia odpowiednich kwalifikacji w drodze aplikacji do konkretnego zawodu prawniczego, a z drugiej strony do wykonywania w granicach prawa i etyki oraz obyczajów sądowych. Zadania sądu i adwokatów jedynie pozornie są rozbieżne, bowiem sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez sędziego i reprezentowania w granicach prawa, etyki i obyczaju, słuszych interesów klientów w postępowaniu sądowym wzajemnie się uzupełniają, stwarzając warunki dla adekwatnego sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Sąd nie może bowiem prawidłowo sprawować wymiaru sprawiedliwości bez wysłuchania stron i przedstawiania ich racji przez profesjonalnych prawników”.^[14]

Mówiąc więc o sądach nie dla sędziów a dla społeczeństwa nie należy też tracić z pola widzenia obowiązujących procedur.

^[1] <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1939080,1,prezydent-duda-podgrzewa-nastroje-w-sprawie-sedziow-moze-sie-przeliczyc.read>

^[1] L. Garlicki, Prawo do sądu [w:] Prawa człowieka. Model prawny (red. nauk.) R. Wieruszewski, Wrocław 1991, s. 540 i n.

^[2] Zwolennikiem obejmowania stanowisk sędziowskich przez adwokatów z dziesięcioletnich stażem

był m.in. wiceminister sprawiedliwości Leszek Piotrowski.

[3] Andrzej Świątkowski, Równouprawnienie a dożywotnie zatrudnienie sędziów jako nauczycieli akademickich, *Palestra* 10/2019, s. 37-47.

[4] A. Malicki, Sędziowskie sumienie i legalizm w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Uwagi dyskusyjne, *Kronika* nr 35, Łódź 2006.

[5] A. Malicki, Oczekiwania klienta wobec klienta, *Palestra* 5-6/2010, s. 102-103.

[6] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 lipca 2008 r., sygn. akt SK 40/07.

[7] Cierkoński Paweł, Braki fiskalne pism procesowych i ich usuwanie w postępowaniu cywilnym, cz. I, *Radca Prawny* 2007/3/20 .

[8] Andrzej Kubas, *Adwokatura jako uczestnik procesu legislacyjnego*, red. J. Giezek, A. Malicki, tom V, Warszawa 2012, s. 121.

[9] Andrzej Malicki, Nie zapomnieć mówić, „*Palestra*” 2003, nr 11-12, s. 253-256.

[10] Maciej Gutowski, Piotr Kardas, O nowym modelu polskiej procedury cywilnej – uwagi wprowadzające do „*Palestry*” 11-12/2019 poświęconej nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego, *Palestra*, 11-12/2019, s. 9

[11] Op. cit, s. 9

[12] Op. cit, s. 11.

[13] Op. cit, s. 11-12.

[14] Andrzej Malicki, Niezawisłość sędziego a niezależność adwokata w procesie, wyd. C.H.Beck, Warszawa 2020.

Koronawirus a rynek prawniczy - badanie sytuacji kancelarii prawnych

Koronawirus a rynek prawny - badanie, którego celem jest zdiagnozowanie sytuacji kancelarii prawnych przygotował Ryszard Sowiński, prof. Wyższej Szkoły Bankowej, przy współpracy z Wolters Kluwer Polska. Do udziału w badaniu zachęca Naczelna Rada Adwokacka, która objęła patronat na inicjatywę.

Prawnicy nie mają wątpliwości: epidemia koronawirusa już negatywnie wpłynęła na większość kancelarii prawnych i ich klientów. Jak wygląda sytuacja w kancelariach? Co robić by ograniczyć straty? Jak wykorzystać szanse wynikające z obecnego kryzysu?

Zapraszamy Was do pierwszej, "kryzysowej" edycji badania „Barometr branży prawniczej”. Autorem badania jest Ryszard Sowiński, prof. WSB, a partnerem Wolters Kluwer Polska. Badanie pomoże zdiagnozować sytuację kancelarii prawnych. Jego wyniki rzucają światło na to, jak wspólnie pokonać wyzwania.

Udział w badaniu można wziąć pod linkiem: ([zobacz link](#))

Barometr branży prawniczej

Koronawirus a rynek prawniczy

Autor badania:
Ryszard Sowiński, prof. WSB

Wolters Kluwer | PARTNER BADANIA

Weź udział w badaniu →

Praca biura NRA - 10 kwietnia nieczynne

Uprzejmie informujemy, że biuro Naczelnej Rady Adwokackiej w piątek, 10 kwietnia, będzie nieczynne.